

Marek Antoni Nowicki

Cykl publikacji zagranicznych
znawców Europejskiej Konwencji
Praw Człowieka kontynuuje prof.
Luzius Wildhaber, prorektor
Uniwersytetu w Bazylei (Szwajcaria),
sędzia Europejskiego Trybunału
Praw Człowieka

Palestra 40/1-2(457-458), 122

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cykl publikacji zagranicznych
znawców Europejskiej Konwencji Praw Człowieka
kontynuuje prof. Luzius Wildhaber,
prorektor Uniwersytetu w Bazylei (Szwajcaria),
sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Wykład o orzecznictwie organów Konwencji na temat prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego podzieliliśmy na dwie części. Pierwszą – o prywatności – publikujemy w tym numerze. W następnym zaś prof. Wildhaber przedstawi różne kwestie związane z ochroną życia rodzinnego. Oba te zagadnienia należą do dziedziny praw człowieka, która jest w Polsce szczególnie zaniedbana, również przez organizacje praw człowieka. Zawsze zwracaliśmy większą uwagę na prawa i wolności polityczne. Taka przez długie lata była sytuacja i potrzeba. Walka o prawa związane z życiem prywatnym i rodzinnym musiały być zepchnięte na dalszy plan. Warunki i atmosfera życia w „realnym socjalizmie” też nie sprzyjały myśleniu o takich sprawach. A jest to sfera praw chronionych przez Konwencję, która należy do najbardziej żywych, dynamicznych we współczesnych społeczeństwach europejskich. Nic zresztą dziwnego, bowiem właśnie tu najmocniej odbijają się głębokie zmiany obyczajowe, przeobrażenia świadomości i przewartościowania moralne dzisiejszych czasów. Prof. Wildhaber omawia głównie dorobek Trybunału Praw Człowieka. Dużo ciekawych dyskusji na ten temat toczy się również w Europejskiej Komisji. Czasami wydaje się, że są to drobne problemy, które jednak dla konkretnych ludzi mają ogromne znaczenie. Tak naprawdę bowiem prawa człowieka dotyczą głównie codziennych spraw i życiowych kłopotów każdego z nas. Trzeba choćby np. odpowiedzieć na pytanie, czy zakaz trzymania psa w bloku komunalnym jest ingerencją w życie prywatne? Czy jest nim we współczesnym, automobilowym społeczeństwie odebranie komuś prawa jazdy? Czy sado-masochiści mogą sobie nawzajem bezkarnie zadawać każdą, najbardziej wymyślną, torturę i ból, jeśli robią to dobrowolnie i prywatnie? W każdym z tych przykładów pojawia się oczywiście problem granic dopuszczalnej ingerencji państwa, jak daleko może się ono posunąć naruszając prywatność lub zakłócając życie rodzinne w imię nie zawsze usprawiedliwionego, czasami źle rozumianego, interesu ogólnego. Takie i inne problemy stawiają ludzie z różnych zakątków Europy, również z Polski, w skargach do Strasburga.

Marek Antoni Nowicki